

Bezpieczne Miasto

Olsztyn pod koniec lat 90 to miasto, w którym bandyci czuli się swobodnie, organy ścigania również miały dobre samopoczucie wynikające z przyzwyczajenia lokujących gdzieś w środku stawki wyników pracy. Natomiast mieszkańcy byli odmiennego zdania, panowało powszechne i uzasadnione przekonanie, że ogoleni na lyso ludzie poruszający się w luksusowych samochodach panosząc się po ulicach Olsztyna to bandyci, którzy czują się w naszym mieście bezkarni i ich działalność przestępcza dotknęła lub może dotknąć każdego.

Pierwsze spotkania Członków Stowarzyszenia odbywały się w pełnej konspiracji. Wszyscy oglądali się za siebie, agencja ochrony obserwowała teren. Jeden z przedsiębiorców, ze strachu zaczął płakać. W tamtym okresie nie było wielu odważnych do tego żeby otwarcie w mediach prezentować nasze postulaty, żądania i motywować za pośrednictwem mediów organy ścigania do wzmożonej pracy.

Pierwsze wystąpienia telewizyjne to wypowiedzi członków zarządu z zakrytymi twarzami i ze zmienionym głosem. Na kolejnym spotkaniu doszliśmy do wniosku, że tylko bezpardonowa, otwarta i solidarna postawa może doprowadzić nas do celu. Zaczęliśmy dostrzegać pierwsze efekty naszej pracy i poczuliśmy, że mamy pewną misję do spełnienia. Zaczęliśmy wierzyć, że ta bitwa może być zwycięska, że możemy wspólnie pokonać bandytów i wymusić na policji działania nie pozorowane tylko efektywne. Każdy chciał w spokoju prowadzić działalność gospodarczą, każdy chciał normalnie nie oglądając się za siebie wyjść z rodziną na spacer, każdy chciał miasta wolnego od zorganizowanej przestępczości.

Efekty tych działań przyszły stosunkowo szybko. Policja zaczęła wyłapywać pierwszych bandytów. Równocześnie dochodziło do prób zastraszenia członków Stowarzyszenia. W tym przypadku duże znaczenie odegrała solidarność i poczucie siły, która tkwi grupie. Nie daliśmy się zastraszyć. Atak na członka Stowarzyszenia był atakiem na całe Stowarzyszenie.

Ta determinacja doprowadziła do sytuacji, gdzie Prokuratura wniosła akty oskarżenia. Postanowiliśmy zwrócić się do prof. Falandysza z prośbą o wskazanie najlepszych adwokatów, którzy by mogli nas reprezentować przeciwko bandytom. Warmińsko Mazurskie Stowarzyszenie na Rzecz Bezpieczeństwa reprezentowali najlepsi, mec. Dubois i mec. Brochwic. Współpraca z mecenasami dała nam poczucie bezpieczeństwa, pewność, że mamy profesjonalną obsługę prawną, że to, co wydarzy się na sali sądowej będzie obiektywnie merytorycznie analizowane i na tej podstawie Stowarzyszenie będzie aktywną stroną procesu.

Kwestionowano naszą rolę wskazując, że wywieramy wpływ na postępowanie sądowe. Nic bardziej mylnego, po prostu w hermetycznym do tej pory świecie olsztyńskiego sądu pojawił się nowy element i ustanowił precedens, że można komentować, przyglądać się procedowaniu na sali sądowej i reprezentować społeczność lokalną. Mieszkańcy Olsztyna odnieśli sukces. Groźni i bezwzględni bandyci zostali skazani na wolełotnie prawomocne wyroki.

Cdn...

T.N.

Zmiany w SDP

Ryszard Borkowski, dotychczasowy członek komisji rewizyjnej Oddziału SDP w Olsztynie, został nowym sekretarzem zarządu oddziału i jednocześnie redaktorem naczelnym „Bez Wierszówki”. Zastąpił na tych funkcjach Jerzego Pantaka, który z nich zrezygnował z powodu nawalu obowiązków: oprócz stałej współpracy redakcyjnej z „Nowym Życiem Olsztyna” podjął się pisania do nowoutworzonych periodyków: tygodnika „Extra Sukces” oraz pierwszego olsztyńskiego dziennika online Olsztyn24 (www.olsztyn24.com), który ruszył 23 września.

Nowym członkiem komisji rewizyjnej został Jan Roslan. Zmian dokonano 20 września podczas walnego zebrania oddziału. Wręczono też na nim legitymacje nowym kolegom: członkowską Joannie Wojciechowskiej, a kandydatki: Tobiaszowi Niemiro (absolwent studiów dziennikarskich, biznesmen współpracujący z „Nowym Życiem Olsztyna”) oraz Pawłowi Likowi, studentowi dziennikarstwa na UWM od lat współtworzącym nasz biuletyn „Bez Wierszówki” (jest redaktorem technicznym, lamie go, fotografuje, podobnie jak „NZO”).

W drugiej części zebrania Krzysztof Panasiak przedstawił swoją książkę o Chórze Akademickim im. Prof. Wiktora Wawrzyczka „Koncert wielki na głosy unisono”, wydanej z okazji 55-lecia chóru.

(JJP)

